

AGNIESZKA WESOŁOWSKA
UNIwersytet Śląski, Katowice
ALETHEIA2@INTERIA.PL

Aksjologiczność sfery egotycznej w ujęciu Tischnera

W rozprawie habilitacyjnej *Fenomenologia świadomości egotycznej* (ukończona w 1971 roku, a wydanej w 2006 roku) Józef Tischner podejmuje za Edmundem Husserlem próbę fenomenologicznego badania sfery świadomości, przy czym dociekania polskiego filozofa nie mają charakteru badań ściśle transcendentálnych. Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest pokazanie, że w ujęciu Tischnera sfera egotyczna ma charakter aksjologiczny. Wychoząc od doświadczenia wartości, podejmuje on analizę przedrefleksyjnej świadomości egotycznej¹, sfery samoświadomości². Warto przy tym pod-

¹ Warto nadmienić, że Tischner, który podejmuje próbę nakreślenia fenomenologii samoświadomości, posługuje się węższym oraz szerszym pojęciem egotyczności. Pisze o tym następująco: „Krąg opisywany przez pojęcie »moje« będziemy tutaj nazywać szerszym kręgiem egotycznym, krąg opisywany przez »ja« nazwiemy kręgiem ścisłej egotyczności”. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej*, [w:] tenże, *Studia z filozofii świadomości*, Kraków 2006, s. 197.

² „Wyrażenie »samoświadomość« po raz pierwszy pojawiło się w języku niemieckim jako przekład łacińskiego pojęcia *conscientia* [...]. Łaciński termin to tłumaczenie późnogreckiego słowa *syneidēsis*, które po raz pierwszy zostało użyte przez Marka T. Cyncerona (106 p.n. – 43 p.n.) i przyjęło się w literaturze w czasach stoików. Jak wynika z zestawienia greckiego i łacińskiego słowa, podstawowym znaczeniem obu pojęć jest »wiedza wspólna« (*Mit-Wessen*). Greckie słowo *eidēsis* (*eidenai*) oznacza »wiedzieć« a *syn* »współ«. Odpowiednio dotyczy to

kreślić, że rozważania te, w których akcentuje aksjologiczny rys egotyczności stanowią dopełnienie myśli Husserla.

Konscjentywność sfery egotycznej

Tischner jako autor projektu fenomenologii świadomości egotycznej wpisuje się w tradycję pojmowania świadomości ukształtowaną w filozofii europejskiej między końcem XVIII i początkiem XX wieku. Tradycję, która wspiera się na założeniu, że przedrefleksyjna (nieprzedmiotowa) samoświadomość stanowi warunek świadomości siebie typu refleksyjnego (uprzedmiotawiającego)³. Należy przy tym podkreślić, że Tischnerowski projekt świadomości egotycznej jest nade wszystko ujęciem fenomenologicznym. Uwzględniając przeprowadzone dotychczas dociekania fenomenologiczne, polski filozof dostrzega, że Husserl nie przedstawił wszystkich aspektów, jakie odsłania badanie transcendentualnej sfery świadomości. Zmierzając – za Husserlem – do ujawnienia tego, co przedrefleksyjne, co istnieje jeszcze w egotycznym tle jako możliwy temat (przedmiot) aktu, polski filozof przesuwając akcent badań dotyczących świadomości ze sfery aktowo-refleksyjnej na obszar świadomości przedrefleksyjnej i przedstawia projekt (własne ujęcie) fenomenologii świadomości egotycznej, projekt, który stanowi uzupełnienie koncepcji Husserlowskiej.

Wychodząc od „ja” transcendentualnego, odsłanianego w ramach refleksji, której szczególny moment stanowi redukcja⁴, w pracy *Fenomenologia świadomości egotycznej* polski filozof rozwija pogląd, że istnieje pierwotna, przedrefleksyjna samoświadomość „ja”, warunkująca wszelką refleksję, czyli świadomość aktową. W celu przybliżenia charakteru świadomości przedrefleksyjnej warto odwołać się do charakterystyki Manfreda Franka, który charakteryzuje tę świadomość jako świadomość pierwotną, niezapośredniczoną, przedpojęciową, świadomość, którą zakłada wszelka świadomość refleksyjna i współwystępuje z nią w funkcjonalnej jedności⁵. Sam Tischner przedreflek-

łacińskich słów *sciencia i con*”. K. Gloy, *Wprowadzenie do filozofii świadomości*, przeł. T. Kubalica, Kraków 2009, s. 67.

³ Zob. M. Frank, *Świadomość siebie i poznanie siebie*, przeł. Z. Zwoliński, Warszawa 2002, s. 61.

⁴ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 283.

⁵ Zob. M. Frank, *Świadomość siebie i poznanie siebie...*, s. 61.

syjną świadomość siebie określa jako sferę konscjentywną, odznaczającą się tym, że w jej ramach wszystkie przeżycia są dane zawsze już z góry w sposób nieprzedmiotowy jako moje i jako takie są przeżywane przez „ja” w żywej terażniejszości. W konsekwencji poziom świadomości konscjentywnej okazuje się poziomem przeżywania, poprzedzającym, a zarazem warunkującym refleksję. Uściślając określenie „konscjentywność”, należy zaznaczyć, że polski filozof stosuje je w odniesieniu do przedrefleksyjnej i nieprzedmiotowej świadomości siebie, a zarazem przedrefleksyjnego sposobu istnienia nieprzedmiotowych treści świadomości na poziomie świadomości przeżyciowej.

Tischner przyznaje, iż sam Husserl przyjmował, że zanim przeżycia staną się przedmiotem refleksji, są nieprzedmiotowo świadome siebie. Twórca fenomenologii w *Ideach I*, określając przedmiot refleksji, wskazuje jej istotną właściwość:

wszelkie przeżycia są świadome; specjalnie w odniesieniu do przeżyć intencjonalnych, znaczy to zatem, że są nie tylko świadomością czegoś, i jako ta świadomość istnieją nie tylko wtedy, gdy same są obiektami świadomości dokonującej refleksji, lecz i wtedy, gdy jeszcze nie są poddane refleksji, są już obecne jako tło i tym samym jako zasadniczo gotowe do tego, by być spostrzeganymi, spostrzeganymi zrazu w sensie analogicznym jak rzeczy niezauważone w polu naszego widzenia zewnętrznego⁶.

Konfrontacja stanowisk Tischnera i Husserla w kwestii relacji między przedrefleksyjną świadomością siebie a refleksją ujawnia jednak istotną różnicę.

Według twórcy fenomenologii istnieje wprawdzie przedrefleksyjny poziom świadomości, jednak ze względu na brak możliwości jego tematyzacji – refleksyjnego odsłonięcia oraz analizy, pozostaje on niepoznawalny. Natomiast Tischner dopuszcza za Ingardenem możliwość dostępu do sfery przedrefleksyjnej. Uznaje, że poznawczy dostęp do pierwotnego poziomu świadomości siebie (świadomości przedrefleksyjnej, nieprzedmiotowej, przedaktowej) jest możliwy. Formą takiego dostępu jest przeżywanie. W przeciwieństwie do Husserla – Ingarden, a za nim Tischner traktują przeżywanie jako formę poznania, twierdząc, że przedrefleksyjne uświadomienie (przeżywanie) zachodzi już w samym momencie spełniania aktów (widzenia, słyszenia, *etc.*) i ma ono charakter poznania. Zdaniem Tischnera, Ingarden, którego celem była

⁶ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, księga pierwsza, przeł. D. Gierulanka, Warszawa 1967, s. 143–144.

eksplikacja podstaw teorii poznania aktowego, „podkreśla przede wszystkim poznawcze walory przeżywania (*Durchleben*)”⁷.

Przeżywanie – pisze Tischner – jest dla niego [Ingarden] sposobem istnienia w świadomości aktów świadomości. [...] Aby podkreślić poznawczy walor aktów przeżywania, Ingarden stosuje termin „intuicja przeżywania”. Prezentuje nam ona w aktualnym momencie terażniejszości czasowej, że tu i teraz przeżywamy określony akt świadomości skierowany intencyjnie na określony przedmiot. Intuicja przeżywania jest fundamentem pewności o istnieniu określonych aktów świadomości. Dzięki temu stanowi ona granicę, na której zatrzymuje się postępowanie teorii poznania poszukujące ostatecznego fundamentu dla samej siebie⁸.

Tischner przyjmuje za Ingardenem, że świadomość siebie dana jest w tak zwanej „intuicji przeżywania”⁹. Za Ingardenem uznaje on, że przeżywanie, będące jedną z odmian samoświadomości, umożliwia dostęp, a tym samym możliwość określenia samej natury „ja”, jego życia na poziomie źródłowym, poziomie przedfenomenalnym, przedrefleksyjnym.

Na podstawie analiz przeprowadzanych w pracy *Fenomenologia świadomości egotycznej* Tischner kreśli zarys fenomenologii konscjentywności, fenomenologii doświadczeń egotycznych. Aby uniknąć utożsamienia świadomości ściśle refleksyjnej z przedrefleksyjną świadomością przeżyć, polski filozof odróżnia świadomość refleksyjną od świadomości refleksywnej: „[...] refleksja – zauważa w tym kontekście – jest poznaniem typu aktowego,

⁷ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 240.

⁸ Ibidem.

⁹ O intuicji przeżywania Ingarden pisze następująco: „Przy wszystkich innych odmianach poznania ujawnia się różność pomiędzy tym, co poznawane, a poznawaniem. Obydwa stanowią dwie samodzielne jednostki. Natomiast przy intuicywnym przeżywaniu aktu to, co poznawane, jest po prostu identyczne z poznawaniem, poznanie jest w tym przypadku uchwyceniem samego siebie. Ponieważ jednak tutaj zachodzi ta identyczność, przeto przy intuicji przeżywania zasadniczo wykluczona jest możliwość jakiegokolwiek złudzenia. Intuicywne przeżywanie jest absolutnie niepowątpiewalnym poznaniem. Jest absolutnie niemożliwe, żeby to, co intuicywne przeżyte, było inne niż przeżyte. Po drugie, jest to poznaniem całkowicie adekwatnym i zupełnym. W końcu, jest poznaniem, które w absolutny sposób poręcza istnienie tego, co poznane. Najważniejsze jednak dla nas jest to, że przeżywanie intuicywne źródłowo da się poznać jedynie w intuicywnym przeżywaniu. Tym samym nie potrzeba żadnego nowego aktu poznania, aby poznać intuicywne przeżywanie, lecz trzeba tylko przemianę mrocznie przeżywanego aktu w akt intuicywny”. R. Ingarden, *O niebezpieczeństwie „Petitionis principii” w teorii poznania*, [w:] tenże, *U podstaw teorii poznania, część pierwsza*, Warszawa 1971, s. 377.

refleksywność i szeroko pojęte doświadczenie wewnętrzne jest poznaniem przedaktowym lub nieaktowym¹⁰. Z fenomenologicznego punktu widzenia istotą życia egotycznego stanowi przedaktowe doświadczenie własnego „ja”: już na poziomie, który poprzedza refleksyjne doświadczenie samego siebie, „ja” doświadcza siebie w sposób przedrefleksyjny. Warto nadmienić, że w dyskursie filozoficznym, od filozofów romantycznych aż do Sartre’a, przedaktowa świadomość siebie jest określana jako świadomość bezpośrednia¹¹. „Doświadczenie refleksywne pojawia się jako forma pośrednia między doświadczeniem zewnętrznym a poznaniem refleksyjnym typu aktowego”¹². „Ja” dzięki refleksywnej funkcji świadomości, może przedrefleksyjnie odświeżać oraz nietematycznie ujmować siebie jako podmiot przeżyć. Istotą refleksywności w sposób niezwykle trafny charakteryzuje K. Wojtyła w pracy *Osoba i czyn*. Określając funkcję świadomości refleksywnej, autor ten pisze następująco:

[...] czymś innym jest być podmiotem, a czymś innym jest być poznany (zobiektywizowanym jako podmiot), czymś innym wreszcie przeżywać siebie jako podmiot swych aktów i przeżyć – to ostatnie zawdzięczamy świadomości w jej funkcji refleksywnej¹³.

Zdaniem Tischnera istnieje przedrefleksyjne przeżycie siebie zarówno jako osoby, jak i jako „ja” poznającego czy całości cielesnej. To właśnie pierwotne, źródłowe przeżycie, którego nie dosięga refleksja, stanowi warunek wszelkiej refleksyjnej wiedzy o sobie. Ujęcie sfery egotycznej jako sfery konscjentywnej otwiera możliwość nowego spojrzenia na samo „ja”. W Tischnera ujęciu świadomości egotycznej zaznacza się wyraźna różnica w porównaniu z ujęciem Husserla. O ile Husserl akcentuje refleksyjny oraz przedmiotowy charakter świadomości, o tyle Tischner eksponuje przedrefleksyjny oraz aksjologiczny rys sfery egotycznej. Rezultatem fenomenologicznych analiz Tischnera, który czyni przedmiotem rozprawy centralne zagadnienie fenomenologii Husserlowskiej, sferę świadomości transcendentnej, stanowiącej źródłowy punkt egotycznego życia, okazuje się sformułowanie własnego ujęcia sfery egotycz-

¹⁰ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 231.

¹¹ Zob. M. Frank, *Świadomość siebie i poznanie siebie...*, s. 13–14.

¹² J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*, [w:] *Logos i Ethos: rozprawy filozoficzne*, red. K. Klósak, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1971, s. 49.

¹³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 93.

nej. Ujęcia, w którym uwzględnia on przede wszystkim jej konscjentywny oraz aksjologiczny charakter. W tekście z roku 1970 *Impresje aksjologiczne*, znamionującym fenomenologiczny etap dociekań, polski filozof stwierdza wprost, że podstawą konscjentywności sfery egotycznej jest poczucie egotycznej wartości¹⁴. Sfera egotyczności, zauważa polski filozof, „jest to sfera, w której poczucie egotycznej wartości jest podstawą konscjentywności, a konscjentywność podstawą egotycznej rzeczywistości”¹⁵. W Tischnerowskim projekcie fenomenologii świadomości egotycznej refleksywne doświadczenie siebie ma związek z przeżyciem egotycznej wartości, jaką stanowi własne „ja”. Tischner pojmuje sferę konscjentywności jako „obszar współdoznawania”, w którym

istnienie czegoś jest równoważne świadomości czegoś, a odczuwanie wartości istniejących w świecie wzbudza współodczuwanie samego siebie, jako sfery, w której ja, którego sposobem istnienia jest konscjentywność, wyczuwalne w cieniu każdego przedmiotowo skierowanego czucia, współdoznawane jest w każdym doznaniu jako właśnie czegoś doznające, współprzeżywane w przeżywaniu radości, smutku, aktu decyzji skierowanej na świat¹⁶.

W rozpoczynającym się już na poziomie konscjentywności procesie ewolucji i rozwoju świadomości egotycznej, Tischner podkreśla przede wszystkim aktywność „ja”, które – jak wykazuje – konstytuuje się w ramach dialektycznego ruchu odnajdywania oraz odchodzenia od siebie, w ruchu zachodzącym na każdej płaszczyźnie życia egotycznego, którym rządzi prawo aksjologiczne. „Ja” – źródło wszelkich doznań będących rezultatem zetknięcia się z wartościami, płynącymi ze strony świata – w ewolucyjnym ruchu świadomości wzbogaca się wciąż o nowe doświadczenia egotyczne.

Przedrefleksyjny, nieaktowy oraz nieprzedmiotowy (konscjentywny) charakter treści pojawiających się w sferze egotycznej stanowi czynnik decydujący o doborze metody badań przyjętej przez Tischnera w rozprawie fenomenologicznej. Píše o tym wprost: „Metoda fenomenologiczna została w pracy zaakceptowana dlatego, że stanowi ona jedyną metodę pozwalającą na naukowe i bezpośrednie badanie wprost sfery samoświadomości”¹⁷. Jedyne metoda fenomenologiczna umożliwia, zdaniem Tischnera, naukowe oraz

¹⁴ Zob. J. Tischner, *Impresje aksjologiczne*, „Znak” 1970, nr 2/3, s. 209.

¹⁵ Zob. tamże.

¹⁶ Tamże, s. 212.

¹⁷ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 137.

bezpośrednie badanie obszaru samoświadomości. „Inne [bowiem] metody badawcze – pisze autor rozprawy – czy to metody psychologii czy metafizyki, wprawdzie pozwalają także na dotarcie w głąb sfery samoświadomości, ale niejako pośrednio, poprzez dziedziny, które muszą być uprzednio potraktowane jako mniej lub bardziej z nią spokrewnione”¹⁸.

Sferę konscjentywności, w której zachodzi proces konstytucji egotycznych doświadczeń, można określić jako „immanentną scenę” – na niej jedno i to samo „ja”, odgrywające rolę centrum egotycznego życia, odnajduje siebie wciąż w horyzoncie świata. Odwołując się do słów polskiego filozofa, konstytucja „ja”, zachodząca na różnych poziomach egotyczności w sferze świadomości konscjentywnej, dokonuje się w ramach tak zwanego „procesu solidaryzacji egotycznej”. Pod pojęciem procesu „solidaryzacji egotycznej” Tischner rozumie „zjawisko utożsamiania się Ja z obszarem, który pierwotnie [...] stanowił teren całkowicie aegotyczny, w rezultacie czego obszar ten nabiera znaczenia bycia integralnym składnikiem konstytucyjnym obszaru ścisłej egotyczności”¹⁹. W ramach solidaryzacji „ja” może się odnaleźć w tym, w czym odkryje konscjentywną świadomość bycia sobą. Zwróćmy uwagę, że rozważania Tischnera, które ewokuje idea procesu konstytucji „ja” jako solidaryzacji, mają w punkcie wyjścia założenie, że cały proces egotycznej solidaryzacji zamyka się w ramach konscjentywnego poziomu nieprzedmiotowego, nietematyzowalnego, przedrefleksyjnego przeżywania, w związku z czym wartość określeń dotyczących natury sfery egotycznej ma charakter przedrefleksyjnej hipotezy. Egotyczny horyzont obejmuje to, co potencjalne, jest możliwą całością konscjentywnych treści, czyli tego, co dopiero w ramach procesu konstytucji może zostać przez „ja” urealnione.

W zależności od tego, z jakim „obszarem” egotyczności utożsamia się „ja”, można wskazać na określone doświadczenie egotyczne.

Gdy egotyczna solidaryzacja – wyjaśnia Tischner – obejmie sferę samoświadomości somatycznej, Ja staje się Ja somatycznym, gdy przeniknie sferę poznania, stanie się podmiotem poznania, gdy splecie się z wartością, którą „osoba” ma w świecie i dla świata, stanie się Ja osobowym²⁰.

Przyjąwszy, że przeżywając siebie na poziomie konscjentywności „ja” może odnaleźć siebie w danej treści, Tischner rozróżnia trzy podstawowe

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 318.

²⁰ Tamże, s. 401.

rodzaje „ja” i trzy odpowiadające im podstawowe doświadczenia egotyczne: doświadczenie „ja” jako całości przestrzennej (sprzęgające się z doświadczeniem własnej cielesności), doświadczenie „ja” jako podmiotu poznania oraz doświadczenie „ja” jako osoby ludzkiej.

Na obecnym etapie rozważań skupimy się na opisie wyróżnionych w Tischnerowskiej rozprawie doświadczeń egotycznych. „Trzy podstawowe doświadczenia egotyczności [...], nie są – pisze Tischner – wyrazem trzech różnych rzeczywistości Ja. Przeciwnie: mamy świadomość tego, że Ja jest stale i zawsze to samo. Zmienne są tylko obszary [...]. Raz jawi się ono »gdzieś w ciele«, raz »gdzieś w poznaniu«, raz »w osobie«”²¹. Rozpatrując trzy rodzaje doświadczeń egotycznych, Tischner rozwija przekonanie Husserla, że „zdolność do rozszczepiania się „ja” jest warunkiem normalnego życia w świecie, warunkiem refleksji nad sobą, warunkiem autokrytycyzmu”²². Każde z trzech doświadczeń (ujęć) „ja” „opisuje jakiś autentyczny aspekt życia egotycznego”²³. W pracy *Świat ludzkiej nadziei...* Tischner przyznaje, że wychodząc od fenomenologicznego rozumienia pojęcia „ja”, nawiązuje, po pierwsze, do Husserlowskiej koncepcji „ja” transcendentalnego, po drugie, do Heideggerowskiego rozumienia „ja” w znaczeniu *Selbst* („Ja-ten-sam”), po trzecie, do ujęcia Ricoeura, który pojmuje „ja” w związku z cielesnością²⁴. Pisze o tym następująco:

U Husserla Ja to transcendentalny (pozaświatowy) podmiot konstytuowania się sensu świata, u Heideggera Ja to po prostu *Selbst*, Ja-ten-sam w czasie i przestrzeni, ukonstytuowany przez egzystencjalną „decyzję stanowczości”, u Ricoeura wreszcie – Ja jest pojmowane wraz z cielesnością, która jest jego losem²⁵.

Rozwijając i uzupełniając w swej *Fenomenologii świadomości egotycznej* teorię konstytucji „ja” o innowacyjne ujęcie procesu solidaryzacji, Tischner po raz kolejny daje się poznać nie tylko jako jeden z wybitnych komentatorów fenomenologii Husserla, lecz także jako fenomenolog, który posługując się metodą fenomenologiczną, w twórczy sposób rozwija samą koncepcję fenomenologii. W swej rozprawie habilitacyjnej zmierza on wszak do tego, aby uzupełnić – a tym samym rozwinąć – fenomenologiczne analizy aksjologicz-

²¹ Tamże.

²² Zob. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*, Kraków 1975, s. 119.

²³ Por. tamże.

²⁴ Tamże, s. 118.

²⁵ Tamże.

nym aspektem procesu konstytucji, wątkiem, który, w jego przekonaniu, nie został dotąd rzetelnie rozpatrzony. Jego zdaniem, „w analizach konstytucji u Husserla aksjologiczny wymiar procesów konstytucji nie został należycie uwzględniony”²⁶. Eksponując aksjologiczny charakter konstytucji oraz sfery egotycznej, Tischner formułuje tezę, że solidaryzacja egotyczna odznacza się ścisłym zespoleniem z odczuciem wartości.

Jeśli chodzi o badania prowadzone w pracy *Fenomenologia świadomości egotycznej*, Tischner koncentruje się przede wszystkim na tych aspektach, które ukazują „ja” jako źródło dokonań w wymiarze etycznym, aksjologicznym. Treściową różnorodność egotycznego tła „ja” w następujący sposób charakteryzuje W. Chudy²⁷:

W każdej chwili ludzkiego życia osobowego towarzyszy człowiekowi w świadomości dana w sposób peryferyczny, nieaktywny plansza jego „bycia dla siebie”. Składają się na nią zarówno elementy ontologiczne (przeżycie samostanowienia, samoposiadania, wolności), jak i aksjologiczne (hierarchia wartości), etyczne (powinność, odpowiedzialność, cały wymiar sumienia i jego doświadczeń historycznych) czy epistemologiczne (prawda i jej wartościowanie, samowiedza)²⁸.

Przeżyciowy horyzont „ja” w kontekście życia osoby opisuje również Karol Wojtyła.

Treścią przeżycia duszy jest wszystko to, co [...] „składa się” na transcendencję osoby w czynie, a więc powinność, odpowiedzialność, prawdziwość, samostanowienie, świadomość, z tym, że w przeżyciu duszy uwydatnia się nade wszystko wewnętrzność tych wszystkich treści. Stanowią one żywotną osnowę życia wewnętrznego człowieka i przeżywane w ten sposób utożsamiają się dlań z przeżyciem duszy. Przeżycie duszy [...] ogarnia jakby całe duchowe ja człowieka²⁹.

Koncepcja egotycznego tła stanowi inspirację fenomenologiczną, która otwiera przed Tischnerem możliwość sformułowania koncepcji solidaryzacji egotycznej.

²⁶ J. Tischner, *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości*, [w:] *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, red. W. Stróżewski, Wrocław 1978, s. 92.

²⁷ W. Chudy, *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”*, Lublin 1995, s. 86.

²⁸ Tamże.

²⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, s. 228.

Zamiar Tischnera, realizowany w studium dotyczącym filozofii świadomości egotycznej sprowadza się do przedstawienia charakterystyki świadomości egotycznej, projektu opartego na fenomenologicznej analizie „ja”, które traktowane jest nie jako „byt sam w sobie”, lecz jako fenomen³⁰. Po zapoznaniu się z ogólną problematyką Tischnerowskiego projektu przejdźmy teraz do charakterystyki doświadczeń egotycznych oraz odpowiadających im – powstałych w rezultacie solidaryzacji – ujęć „ja”.

„Ja” somatyczne

Pierwszym ujęciem „ja”, na którego przykładzie omówimy proces solidaryzacji egotycznej, jest „ja” cielesno-przestrzenne, określone przez Tischnera jako „ja” somatyczne. „Wśród wielu – pisze polski filozof – różnorodnych doświadczeń ja istnieje także doświadczenie ja jako pewnej psychofizycznej całości przestrzennej, ograniczonej danymi pamięci, wyobraźni perspektywnej i świadomości cielesności”³¹. Należy podkreślić, że jeśli chodzi o poziom świadomości konscjentywnej, Tischner przypisuje szczególne znaczenie samoświadomości cielesnej. Pod pojęciem samoświadomości somatycznej rozumie on trwałą, przedaktową świadomość cielesności będącą tłem naszego życia³². W procesie solidaryzacji egotycznej, który zachodzi w obszarze należącym do sfery somatycznej, „ja” odnajduje siebie we wnętrzu somatycznej samoświadomości. Przestrzeń ciała to zatem obszar ściśle egotyczności.

Ujęcie „ja” somatycznego wywodzi się z tradycji fenomenologicznej. Autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* nawiązuje do Husserlowskiej koncepcji ciała jako bytu o podwójnym statusie „psychofizycznej całości przestrzennej”³³, całości z jednej strony czującej, z drugiej strony pojmowanej jako to, co odczuwane. Kontynuując oraz wykorzystując takie aspekty analiz Husserla, jak: afektywność, cielesność w sensie *Leib* i *Körper*, czucie, afektywność – doznaniowość, Tischner przedstawia koncepcję egotycznego doświadczenia somatycznego. Krocząc śladami Husserla, Tischner koncentruje

³⁰ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 417.

³¹ J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 34–35.

³² Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 202.

³³ Zob. tamże, s. 403.

się w głównej mierze na zagadnieniu egotycznej świadomości ciała. W ramach swego ujęcia polski filozof nawiązuje również do aspektów cielesności rozważanych w koncepcjach innych myślicieli (takich jak: Ricoeur, Merleau-Ponty, Scheler, Lévinas, Marcel), do aspektów, które oscylują w głównej mierze wokół problematyki egologicznej. W związku z rozwijaną w niniejszym artykule problematyką należy podkreślić, że jeśli chodzi o ujęcie egotycznego doświadczenia cielesności, twórca filozofii dramatu eksponuje jego wymiar aksjologiczny. Według Tischnera wszelka odpowiedź ciała spełnia się na płaszczyźnie czynności przenikniętej aksjologicznym sensem. Ciało jest, jego zdaniem, nie tylko „zerowym punktem przestrzeni”, lecz przede wszystkim obszarem przestrzeni wewnętrznej, źródłem aksjologicznego promieniowania oraz narzędziem woli. W tym aspekcie twórca filozofii dramatu nawiązuje do sposobu ujmowania cielesności w pewnej relacji do tego, co nie jest ciałem, do sposobu reprezentatywnego dla filozofii Heideggera oraz Merleau-Ponty’ego. To właśnie Merleau-Ponty, rozwijając analizy Husserla, przyznaje ciału, które wytwarza wokół siebie przedobiektywną przestrzeń znaczącą, pierwszorzędny status ontologiczny.

Między ciałem i otaczającym go światem zaznacza się korelacja, którą cechuje aksjologiczne napięcie. Wskutek tego powstają wciąż nowe kompilacje wywołujące określone odpowiedzi ciała. „Ja” somatyczne konstituuje się w aktach odpowiedzi „na konfliktowe propozycje aksjologiczne idące ku niemu od otaczającego świata”³⁴. Tischner dostrzega, że świadomość egotyczna jest sferą aksjologicznie skonfliktowaną. „Ja” somatyczne jawi się jako odpowiedź na konflikt zachodzący w samoświadomości somatycznej. Proces konstituowania się odpowiedzi ciała na aksjologiczny konflikt autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* nazywa właśnie „procesem solidaryzacji egotycznej”³⁵.

Fenomen egotyczności „zakłada, jako swój warunek możliwości, istnienie ja pierwotnego, nieukonstytuowanego przez żadną solidaryzację”³⁶. Zanim przejdziemy do Tischnerowskiej koncepcji pierwotnego „ja”, warto przedstawić dwa pozostałe ujęcia. W pierwszej kolejności omówimy epistemiczny rys życia egotycznego, który Tischner charakteryzuje w ramach ujęcia „ja” jako podmiot poznania.

³⁴ Tamże, s. 228.

³⁵ Zob. tamże, s. 220.

³⁶ J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 79.

„Ja” jako podmiot poznania

W swej rozprawie habilitacyjnej Tischner zmierza do określenia natury pierwotnego poziomu świadomości³⁷, to znaczy sfery konscjentywności, stanowiącej warunek wszelkiego refleksyjnego poznania. Ukazuje przy tym „ja” jako strukturę, której geneza, a tym samym samoświadomość sięgają poziomu przedrefleksyjnego. Nieprzedmiotowe, pierwotne (konscjentywne) treści, pojawiające się w zasięgu aktywności „ja”, stanowią bodziec uruchamiający proces solidaryzacji, w którego ramach „ja” staje się również „ja” poznającym.

Spośród kwestii, które podejmuje autor *Fenomenologii świadomości egotycznej*, analizując poznawczy aspekt życia egotycznego, warto skoncentrować się na trzech zasadniczych wątkach: po pierwsze, na kwestii konscjentywnej, nietematycznej obecności „ja” w tle spełnianego aktu poznania; po drugie, na procesie solidaryzacji „ja” z podmiotem poznania; po trzecie, na aksjologicznym rysie poznania. Kwestie te skorelowane są z poglądem Tischnera o egologicznym, konscjentywnym, aksjologicznym oraz ewolucyjnym charakterze świadomości. W ramach analiz dotyczących relacji doświadczenia „ja” – podmiot poznania Tischner zmierza do ujawnienia przede wszystkim tych czynników, które gwarantują rozwój świadomości.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, w rozprawie habilitacyjnej polski filozof daje wyraz przekonaniu o nieprzedmiotowej obecności „ja” w tle aktu poznania. Konscjentywna „obecność” „ja” w tle poznawczego aktu (i w ogóle wszelkiego aktu) znajduje podstawę w założeniu, że „samoświadomość przeżywania posiada charakter absolutnie apodyktyczny”³⁸. Zasadniczy argument Tischnera za nietematycznym istnieniem „ja” podczas spełnianego aktu poznania przedstawia się następująco:

Samoświadomość (przeżyciowa) aktu jest warunkiem możliwości scjentywnej świadomości przedmiotu aktu. Z kolei akt świadomości może stać się przedmiotem aktu refleksji. Wtedy to, co było obecne w formie samoświadomościowej, jest uświadomione także w formie scjentywnej³⁹.

Oznacza to, że skoro proces poznawczy znajduje swój początek już na poziomie świadomości konscjentywnej, to musi istnieć pierwotne „ja”, które

³⁷ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 262.

³⁸ Tamże, s. 340.

³⁹ Tamże, s. 307.

jest źródłem, a zarazem warunkiem aktów scjentywnych. Według Tischnera bowiem „ja” jako źródło aktów poznawczych okazuje się tym, co jako pierwotnie dane już na poziomie świadomości przedrefleksyjnej, odznacza się możliwością konsjentywnego samoprzeżywania w tle spełnianego aktu.

Jeśli chodzi o aspekt kolejny, Tischner ukazuje, że w ewolucyjnym ruchu świadomości podmiot poznania zyskuje charakter egotyczny, a samo „ja” zostaje upodmiotowione⁴⁰. W rezultacie solidaryzacji „ja” z czystym podmiotem poznania, konstytuuje się „ja” jako podmiot poznania. Okazuje się, że tak pojęte „ja”, to znaczy jako „dekonkretyzujące się źródło promieniowania intencji przedmiotowych”⁴¹, jest w istocie tym samym „ja”, które manifestuje się i „konkretność swą przejawia w różny sposób na różnych poziomach życia egotycznego”⁴². W związku z tą problematyką Tischner akcentuje niezwykle istotny aspekt, mianowicie proces ujawniania, urealniania pierwotnego „ja”. W jego rozumieniu „ja” urealnia się w świetle szczególnej wartości, jaką jest prawda. Autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* pisze wprost: „[...] świadomość urealniania Ja posiada dwa aspekty: jeden wyłania się jako następstwo spotkania z prawdą o świecie, drugi jako następstwo komunikacji z innymi”⁴³. Wyłącznie w świetle prawdy, w świecie otoczenia, w relacji z innymi, „ja” urealnia się, nabywając zarazem wiedzę na temat swej rzeczywistości.

„Cały poznawczy ruch świadomości dokonuje się – pisze autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* – w obszarze podwójnego promieniowania aksjologicznego: negatywnego, motywującego »odejście«, »ucieczkę«, »desolidaryzację«, którego źródłem jest fałsz jako wartość negatywna, i pozytywnego, motywującego szukanie, powstanie nowych struktur konstytuujących poznanie, nowych obszarów solidaryzacji, którego źródłem promieniowania jest ostatecznie prawda pojęta jako wartość pozytywna”⁴⁴. Zarówno przedrefleksyjne, jak i refleksyjne życie poznawcze człowieka przenika dążenie do prawdy. Prawda okazuje się „intencją intencji”, „przedmiotowym, granicznym *a priori* poznania”, które jako pozytywny korelat negatywnej wartości fałszu (zagrożającego świadomości) inspiruje sposób i kierunek przebiegu procesu poznania⁴⁵. Tischner pisze w tym kontekście o „wewnętrznej tele-

⁴⁰ Zob. tamże, s. 329.

⁴¹ Zob. tamże, s. 335.

⁴² Zob. tamże.

⁴³ Tamże, s. 337.

⁴⁴ Tamże, s. 323.

⁴⁵ Zob. tamże.

ologii”, którą odznacza się życie poznawcze⁴⁶. Ten spontaniczny ruch świadomości, przejawiający się w zmianie postawy, decyzji, punktu widzenia, *etc.*, zauważa polski filozof, „kryje w sobie pewien sens, który nadaje ruchowi poznawczemu określony kierunek”⁴⁷.

Z dotychczas przeprowadzonych rozważań dotyczących projektu przedstawionego w *Fenomenologii świadomości egotycznej* wynika, że proces ewolucji świadomości, w którym „ja” buduje (pogłębia) własną tożsamość oraz podlega nieustannej przemianie, ma swe zakorzenienie w fundamencie aksjologicznym. Tischner ukazuje „ja” jako egotyczne źródło życia, którego kształt określa prawo aksjologiczne. Samo tło (horyzont) procesu solidaryzacji ma charakter aksjologiczny.

„Ja” osobowe

Charakterystykę różnych ujęć „ja”, odmian życia egotycznego, przedstawionych w *Fenomenologii świadomości egotycznej* Tischner wieńczy ujęciem „ja” osobowego. „Ja” osobowe stanowi – jego zdaniem – polski odpowiednik niemieckiego terminu „*Selbst*”, który „znaczy dosłownie: Ja-sam, Ja-ten-sam”⁴⁸. Jeśli chodzi o ujęcie „ja” osobowego prezentowane w Tischnerowskiej rozprawie, warto nade wszystko rozważyć dwa wątki: po pierwsze, „ja” osobowe charakteryzuje się trwałością pomimo zmienności strumienia czasu; po drugie, stanowi ono odpowiedź na aksjologiczny konflikt oraz zmienność świata.

W ramach wstępnych analiz „ja” osobowego należy nadmienić, że koncepcja ta zajmuje w Tischnera ujęciu egotyczności miejsce centralne. „Ja” osobowe należy bowiem ujmować w kontekście całego procesu solidaryzacji, całości egotycznego życia człowieka. Wszelkie możliwe solidaryzacje współtworzą w istocie jeden proces samokonstytucji „ja”, rezultat wielopoziomowego, spontanicznego, dynamicznego życia (ewolucji) świadomości. W przeciwieństwie do zmieniającego się świata „ja” osobowe, tożsame mimo zmiennego strumienia czasu, jako rezultat procesów solidaryzacji oraz desolidaryzacji, utrwała swą tożsamość z każdą podejmowaną decyzją, zajmowaną postawą.

⁴⁶ Tamże, s. 263.

⁴⁷ Tamże, s. 318.

⁴⁸ Zob. tamże, s. 351.

Procesy solidaryzacji, w których rozwija się „ja” osobowe, zachodzą, zdaniem Tischnera, w czasie umożliwiającym przemianę „ja” oraz utrwalanie egotycznej tożsamości. Czasem tym jest, według polskiego filozofa, czas immanentny. Należy podkreślić, że czas immanentny jest czasem życia egotycznego. Z zagadnieniem ewolucyjnego ruchu świadomości związane jest szczególne odczuwanie czasu trwania „ja”, czasu immanentnego, którego rysem charakterystycznym, odróżniającym go od czasu wewnętrznego, jest nie tylko brak świadomości retencyjnej (świadomości przeszłości) i protencyjnej, lecz również „brak świadomości ścisłej terażniejszości jako momentu zamkniętego między retencją a protencją. Jego terażniejszość jest terażniejszością trwania, jest jak powiedziałby Bergson, czystym trwaniem. [...] Trwa także czysta egotyczność jako szczególnie »punkt« w świadomości podejmujący coraz to nowe gesty solidaryzacji”⁴⁹. Polski filozof formułuje ogólną tezę, że warunkiem możliwości wszystkich form samowiedzy jest świadomość zmienności egotycznej, która jest związana ze zmiennością charakterystyczną dla czasu immanentnego (zmiennością, istniejącą obok zmienności charakterystycznej dla wewnętrznej świadomości czasu w ujęciu Husserla)⁵⁰.

Rozważania Tischnera, w których rozwija on myśl Husserla, uzupełniają ją wątkiem dotyczącym aksjologicznego rysu konstytucji oraz aksjologicznego charakteru „ja”, stanowią rezultat – obranej przez polskiego filozofa – perspektywy badawczej oraz wynikają z założeń, które eksplikuje we wstępie rozprawy. W słowie wprowadzającym do swych badań Tischner, określając zakres rozważań, akcentuje, że wiąże w swych analizach wymiar egologiczny z wymiarem aksjologicznym⁵¹. Za punkt wyjścia przyjmuje „fakt doświadczenia wartości”, przy czym za wartość uznaje „to, co jest jako wartość doświadczone, niezależnie od tego, czy »przedmiot« owego doświadczenia istnieje »naprawdę«, czy nie istnieje”⁵². Polski filozof stwierdza, że „w całym obszarze samoświadomości tym, co pierwsze, jest świadomość wartości. Dopiero za nią idzie świadomość Ja i proces tworzenia się Ja [...]”⁵³. Sformułowanie tego twierdzenia wyznacza przełom w rozumowaniu Tischnera, który w rezultacie ujawnienia aksjologicznego rysu sfery egotycznej wypracowuje horyzont własnej koncepcji.

⁴⁹ Tamże, s. 332.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 332–333.

⁵¹ Por. tamże, s. 136.

⁵² Por. tamże.

⁵³ Tamże, s. 333.

Pierwotne „ja” aksjologiczne

Dotychczas przeprowadzone analizy sfery egotycznej doprowadziły nas do określenia punktu wyjścia samodzielnych dociekań fenomenologicznych Tischnera, punktu, który okazuje się zarazem rezultatem, zwieńczeniem rozważań zawartych w rozprawie *Fenomenologia świadomości egotycznej*. Przyjąwszy za punkt wyjścia doświadczenie wartości, polski filozof nie zmierza do zdefiniowania wartości, lecz ujawnia aksjologiczną naturę „ja” pierwotnego. W ramach projektu świadomości egotycznej, źródłowy punkt życia „ja”, a zarazem warunek solidaryzacji egotycznej stanowi pierwotne „ja”, czyli „ja” nie ukonstytuowane przez żadną solidaryzację. Niezwykle istotne jest to, że „ja” pierwotne ma charakter aksjologiczny. Po przeprowadzeniu rozważań dotyczących natury „ja” polski filozof dochodzi ostatecznie do fundamentalnego – istotnego dla własnych rozważań – odkrycia, że „sfera egologiczna okazuje się [...] w szczególnym znaczeniu tego słowa sferą aksjologiczną. [...] Rdzeniem tej sfery, jej »centralnym punktem«, źródłem promieniowania, przygotowującym możliwą solidaryzację, jest aksjologiczne ja”⁵⁴. Należy podkreślić, że teza ta, którą wyprowadza Tischner na podstawie analiz dotyczących aksjologicznego aspektu genezy „ja” (teza zapoznawana nie tylko w literaturze poświęconej filozofii Tischnera, lecz także w pracach poruszających zagadnienie aksjologicznego charakteru świadomości), zapewnia autorowi *Fenomenologii świadomości egotycznej* trwałe miejsce w gronie myślicieli podejmujących aksjologiczny wątek świadomości.

Uwzględniając aksjologiczną perspektywę „ja” pierwotnego, Tischner formułuje zatem własną propozycję ujęcia „ja”, które określa mianem „ja” aksjologicznego⁵⁵. W pracy *Świat ludzkiej nadziei...* Tischner stwierdza *explicité*:

Idąc w głąb po linii aksjologicznego doświadczenia, dochodzimy do fenomenologicznego przecucia siebie jako pewnej absolutnie swoistej wartości. Warunkiem możliwości konstituowania się takich czy innych doświadczeniowych odmian Ja jest Ja aksjologiczne. Ja aksjologiczne jest Ja pierwotnym. Znaczy

⁵⁴ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, s. 209.

⁵⁵ W rozprawie *Fenomenologia świadomości egotycznej* Tischner przedstawia fragment własnej koncepcji „ja” aksjologicznego. Bardziej szczegółowy opis, charakterystykę „ja” aksjologicznego znajdujemy w tekście *Impresje aksjologiczne...*, s. 215–216.

to, że Ja pierwotne nie jest realnym, czasoprzestrzennym bytem, lecz irrealną wartością⁵⁶.

W odniesieniu do przedstawionych rozważań, można stwierdzić, że fenomenologia świadomości egotycznej to projekt samoświadomości dynamicznej, ewoluującej w ruchu samoodślaniania, samoświadomości przeżywającej aksjologiczny konflikt.

Bibliografia

- Chudy W., *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”*, Lublin 1995.
- Frank M., *Świadomość siebie i poznanie siebie*, przeł. Z. Zwoliński, Warszawa 2002.
- Gloy K., *Wprowadzenie do filozofii świadomości*, przeł. T. Kubalica, Kraków 2009.
- Husserl E., *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, księga pierwsza, przeł. D. Gierulanka, Warszawa 1967.
- Ingarden R., *O niebezpieczeństwie „Petitionis principii” w teorii poznania*, [w:] tenże, *U podstaw teorii poznania*, część pierwsza, Warszawa 1971.
- Tischner J., *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-prze-strzennej*, [w:] *„Logos i Ethos: rozprawy filozoficzne*, red. K. Kłósak, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1971.
- Tischner J., *Fenomenologia świadomości egotycznej*, [w:] tenże, *Studia z filozofii świadomości*, Kraków 2006.
- Tischner J., *Impresje aksjologiczne*, „Znak” 1970, nr 2/3.
- Tischner J., *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości*, [w:] *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, red. W. Stróżewski, Wrocław 1978.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*, Kraków 1975.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000.

⁵⁶ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei...*, s. 122–123.

Abstract

Axiological Character of Egotic Sphere in Tischner's Thought

The paper presents the conception of egotic consciousness understood from the axiological and phenomenological perspective. In the work *Fenomenologia świadomości egotycznej* Tischner presents phenomenological considerations about self-consciousness. In the light of the results of analyses conducted by Tischner, egotic consciousness is understood as axiological sphere. In the perspective of the phenomenology of egotic consciousness, being a result of revealing Tischner's original thought, in its beginning, Husserl's conception of transcendental consciousness is one of the possibilities.

Key words: phenomenology, egology, consciousness, axiological „I”, cognition